

Sygn. akt Ko 263/88

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 28 listopada 1988 r. Z-ca prokuratora Rejonowego mgr Ryszard Wiączek
z Prokuratury Rejonowej z Prokuratury Rejonowej delegowany

do Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich
w Białymstoku

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51, poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta bez udziału przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

[Podpis]
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Jerzy Postek

Imiona rodziców Stanisław i Julianna z domu Pietrak

Data i miejsce urodzenia 22 listopada 1932 roku w Stoczku woj. siedleckie

Miejsce zamieszkania Stoczek Węgrowski woj. siedleckie

Zajęcie emeryt

Wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron obcy

Urodziłem się i mieszkam w miejscowości Stoczek woj. siedleckie. Czasy okupacji przypominam sobie dość dobrze. Za okupacji mieszkałem razem z rodzicami w Stoczku. Wiem o tym, że ojciec przechowywał za okupacji Żydów. Pamiętam, że w roku 1942 rzyszli do ojca Żydzi. Ja miałem wtedy 10 lat i mało co się interesowałem się tymi sprawami, gdyż mnie nie wstajęmniczali w te sprawy gdyż byłem za mały. Wiedziałem o tym, że byli Żydzi gdyż się to nie dało ukryć. Świad ci zeznał

JAWNE

76
dzi byli ile mieli lat i ile ich było tego nie wiem. Matka i ojciec dawali pożywienie tym Żydom. Moje rodzeństwo ci starsi to wiedzą na ten temat więcej. Tego dnia jak Niemcy przyjechali i odszukali Żydów i potem zabili matkę i zabrali ojca i braci to ja byłem w szkole i już nie powróciłem do domu. Do domu wróciłem po jakim czasie po upływie dwóch tygodni a może i więcej. Wiem tylko z opowieści braci. Jak mi opowiadano to matkę zabili kijami a ojciec potem zginął w Oświęcimiu i dwóch braci to jest Henryk i Wacław także zostali zabrani przez Niemców i już nie powrócili. Opowiadali mi bracia że ojciec donosił pożywienie ukrywającym się Żydom którzy przebywali w kryjówkach w naszych zabudowaniach. Ja więcej w tej sprawie nic nie wiem. Byłem małym dzieckiem i mnie nie wtajemniczano w te sprawy z obawy abym gdzieś komuś się nie wygadał. To wszystko co ja w sprawie chcę zeznać. Po odczytaniu protokołu podpisuję go jako zgodny z prawdą - zeznał - przesłuchał.

1-23 Prokuratura Rejonowa
1988 23/08/88



Jerzy Postka

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu *)

Protokół niniejszy odczytano:

(podpis świadka)

sędziego
podpis prokuratora

(podpis protokolanta)

*) Niepotrzebne skreślić.